

Aleg. 179

Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o petycji Profesora Dra Pieniążka o przeniesienie kliniki laryngologicznej do innego budynku

Wysoki Sejmie!

Założony w roku 1894, dziesięć łózek liczący, oddział chorób krtani w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, jest pod bezpłatnem kierownictwem Prof. Dra Przemysława Pieniążka. Tenże wystarał się u c. k. Rządu o dotację dla Zakładu i o asystenta, tak, że z tego tytułu kraj żadnych kosztów nie ponosi.

Oddział ten jest pomieszczonym w suterenach szpitala św. Łazarza, pawilonu chirurgicznego; nie odpowiada jednak pod wielu względami swemu zadaniu. Przewszystkiem jest zbyt szczupłym dla liczby chorych, potrzebujących w nim pomieszczenia, a są to chorzy, znajdujący się w bezpośredniem niebezpieczeństwie życia, tak, że ich nie przyjąć nie podobna. Dalej na tym oddziale gdzie znajdują się chorzy, zagrożeni wprost uduszeniem, nie ma pomieszczenia dla lekarza pomocniczego, tak, że w razie zajścia nagłego niebezpieczeństwa życia, trzeba dopiero posyłać do miasta po przełożonego oddziału lub tegoż zastępcę.

Niejednokrotnie też wykonywał profesor, lub na jego oddziale wykonywał asystent operacye na chorych, na wpół uduszonych, nader słabe objawy życia okazujących, — a kilkakrotnie potrzebna pomoc przyszła już zapóźno, gdyż chory przed przybyciem lekarza już się udusił.

Następnie dotkliwym brakiem jest szczupłość pokoika, który jednocześnie służy za salę operacyjną, kancelaryę, salę do badania chorych; — a mieszcząc dwa konieczne do tego stoliki, szafkę na narzędzia, aparat Röntgena i umywalnię, nie zostawia absolutnie miejsca na stół operacyjny, tak, iż ten ostatni z dwóch zastawionych stolików improvizować się musi.

Jest to wielką niewygodą, lecz chorzy przez nią wprost szkody nie ponoszą, natomiast brak miejsca dla chorych daje się czuć im samym, nieraz bowiem wobec przepełnienia oddziału, nie można przyjąć chorych, potrzebujących istotnie pomocy fachowej; brak zaś pomieszkania dla lekarza pomocniczego, naraża chorych oddziałowych wprost na niebezpieczeństwo śmierci z zaduszenia — w razie nagłego powstania lub zwiększenia się zwiężenia w drogach oddechowych.

Obecnie, gdy ma być budowanym nowy budynek dla chorób zakaźnych, — nadarza się sposobność lepszego pomieszczenia chorych krtaniowych — w budynku, który dziś dla chorób zakaźnych służy. W budynku tym mogłaby liczba łózek zostać do 20 zwiększoną, co zaledwie dopiero istotnej potrzebie w przyblizeniu by odpowiadało i mógłby znaleźć pomieszczenie lekarz pomocniczy, który dla nich jest nieodzownym. Koszta, jakiby przez to powstały, byłyby minimalnymi; potrzebnem jest tylko dokładne wyczyszczenie ścian i wybielenie sal rzeczonoego budynku. Płóć dni leczenia przez to nie wzrośnie, gdyż liczba łózek proponowana na oddział chorób krtani, dziś już często liczby 20 dochodzi — a przytem bywają w tym zakładzie leczeni chorzy, umieszczeni na oddziale chorób wewnętrznych, skórnych, kiłowych, którzy na oddziale krtaniowym miejsca nie znaleźli, więc tylko ci sami, tylko właściwie umieszczeni chorzy ciężyliby na funduszu krajowym. Lekarz pomocniczy płatnym jest jako asystent, przez ministerjum oświaty, a od kraju uzyskałby jedynie

bezpłatne pomieszkanie za opiekę nad szpitalnymi chorymi, — opiekę, która na oddziale krtaniowym jest bardziej niż gdziekolwiek innym potrzebna.

Profesor Pieniążek wniósł prośbę do Ministerjum oświaty, aby oddział jego, który i tak ma rządową dotację i płatnego przez Rząd asystenta zamienić na klinikę rządową; obecnie ponowił prośbę — a reflektując na budynek dzisiaj przez chorych zakaźnych zajęty, prosi o przeznaczenie 10 łóżek na cele kliniczne. W ten sposób co do 10 łóżek, Rząd by przyszedł jeszcze krajowi z pomocą, a potrzebując dzisiaj mieć klinikę chorób krtani jako obowiązującą, zgodziłby się niezawodnie na oczyszczenie budynku, zaprowadzenie tam gazu i dokupienie 10 łóżek, jeżeli ten budynek i do celów klinicznych miałby służyć.

Budynek służący dzisiaj dla chorób zakaźnych, chciałaby Dyrekcya szpitala św. Łazarza użyć na pomieszczenie personelu służbowego; Komisya sanitarna wyraża jednak przekonanie, że potrzeby chorych i to takich, u których życie jest wprost zagrożonem, są ważniejsze i sądzi, że Wysoki Sejm to przekonanie podzielić raczy, zwłaszcza gdy oddział chorób krtani dotąd krajowi żadnych kosztów ani kłopotów nie sprawił, a przełożony jego do żadnej pensyi, remuneracyi i t. p. nie miał pretensyi; nie nie żądał od Wydziału krajowego — a zanim dostał rządową dotację, sam własnym kosztem sprawiał instrumenta i narzędzia lekarskie. Ze oddział ten odpowiada koniecznej potrzebie, dowodzą sprawozdania, z których widać ilu chorym w ciągu lat 9 życie uratowano i ilu uzdrowionych do pracy powróciło. Ten mały w nędznych suterrenach pomieszczony oddziałik chorób krtani, oddał i nauce polskiej chwałę. Profesor Pieniążek na materyale tego oddziału wytknął nowe drogi w swej specjalności. Kierunek laryngochirurgiczny rozpoczął Pieniążek — dzisiaj dopiero inni idą w jego ślady. Badanie wzrokiem tohawicy (nie krtani) i operowanie w niej pod kierunkiem wzroku, jest wyłącznie jego dziełem. A na podstawie materyału oddziału opracowane dzieło Pieniążka „Die Verengerungen der Luftwege“, jak krytyka niemiecka, włoska, angielska, rosyjską wskazuje, — rozślawiło w kołach naukowych imię autora i szpitala krakowskiego.

Opierając się na danych, w tym wywodzie przedstawionych, Komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W załatwieniu petycyi Profesora Pieniążka Komisya sanitarna uznaje, że ze względu na potrzeby lecznicze i naukowe kliniki laryngologicznej, jest wskazanem użyć budynek jaki opróżnionym zostanie po oddaniu nowego pawilonu dla chorób zakaźnych na cele kliniki laryngologicznej — i przekazuje petycyę Prof. Pieniążka Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia i właściwego załatwienia,

Przewodniczący :
Gołuchowski.

Sprawozdawca :
Dr. Jabłoński.